GŁOS POMORSKI

Nr. 186 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 1000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **16.650** mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesiecznie **17.325** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 19.400 mk., do Niemiec 21.900 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat Aktienbank Gdańsk Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 1000 mk., w **dziale reklamowym** na stronie 13-łamowej przed tekstem 6000 mk., wśród tekstu 4000, za tekstem 3000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południ

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 17-go sierpnia 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Streseman pobudza Niemcy do oporu.

Streseman za oddaniem sprawy okupacji Ruhry międzynarodowemu sądowi. — Entuzjazm parlamentu.

Berlin, 15. 8. (Pat.) W wygłoszonej wczoraj w parlamencie mowie kanclerz Streseman powiedział m. innemi:

W imieniu rząd oświadczam, że jesteśmy gotowi oddać **sprawę okupacji zagł. Ruhry międzynarodowemu sądowi rozjemczemu.** Jesteśmy przytem pewni, że

wyrok takiego sądu

przywróciłby zagłębiu wolność (?). Ludność zagłębia chce pracować, ale jedynie w atmosferze wolności, Niemcy zaś, rozporządzając zagłębiem, byłyby w stanie wypełnić zobowiązania odszkodowawcze i **podjąć na nowo dostawy w naturze.** Kończąc swą mowę, kanclerz powiedział, że

silną wolą do życia

naród niemiecki utoruje drogę do życia w wolności. Zgubiony jedynie jest ten, kto się sam poddaje.

Mowa kanclerze zakończona została przy entuzjazmie całej niemal izby. Oświadczenie rządowe zostało przyjęte **240 głosami partji ludowej, centrum, demokratów oraz zjednoczonych socjalistów, przeciw 76 głosom nacjonalistów, ludowców, oraz komunistów, przy 25 powstrzymujących się od głosowania członków bawarskiej partji ludowej.**

Co mówi prasa niemiecka?

Berlin, 15. 8. (Pat.) Wygłoszonej wczoraj w parlamencie mowie kanclerza Stresemana pisma poświęcają liczne komentarze. „Vorwärts" pisze: Moralne (?) stanowisko Niemiec, broniących swego prawa do życia nigdy nie było mocniejsze, aniżeli teraz, przeto nawiązanie nowych i skutecznych rokowań winno być poparte nawet i przez Francję.

„Deutsche Allgem. Ztg." powiada, że uzyskanie votum zaufania przy pomocy 240 głosów przeciw 76 oznacza **silną wolę stronnictw poparcia pozytywnego programu nowego gabinetu.**

„Vossische Ztg." twierdzą, iż nadzieje rządu na poprawę stosunków międzynarodowych zostaną ziszczone.

„Berl. Tagebl." uważa, iż praca Stresemana będzie wydatną. Nacjonalistyczne pisma uważają deklaracje **za złożenie broni przed Poincarem,** zaś „Rothe Fahne" wzywa klasy robotnicze do **trwania w dalszym ciągu w nastroju opozycyjnym do każdego rządu,** który nie potrafi zwalczać drożyzny.

Rząd Stresemana po trupach kroczy....

Düsseldorf, 15. 8. (PAT.)

Na skutek starcia strajkujących z policją w Altsdorfie policja użyła broni palnej. 14 osob zabito.

Generalny strajk w Lipsku.

W Hamburgu stan oblężenia. — Precz z obecnym rządem. — W Altsdorfife zabito 10 osób.

Düsseldorf, 15. 8. (Pat.) Saski wydział partji komunistycznej wydał odezwę do robotników, aby wszędzie proklamowali **strajk generalny.** Partja komunistyczna w Lipsku rozrzuciła pisma ulotne, ogłaszając strajk w Lipsku. Odezwa kończy się słowami: **Precz z obecnym rządem.** Strajk rozpoczął się dziś rano.

* * *

Hamburg, 15. 8. (Pat.) Z powodu zajść w Wilhelmsburgu i Hamburgu nadprezydent hannowerski ogłosił **stan oblężenia.**

* * *

Düsseldorf, 15 .8. (Pat.) Tutejsza filja banku Rzeszy została obsadzona na rozkaz władz okupacyjnych z powodu odmówienia zrealizowania przedstawionego czeku francuskiego.

Düsseldorf, 15. 8. (Pat.) W kopalniach 24.000 górników wciąż jeszcze strejkuje.

Berlin, 15. 8. (Pat.) W Altsdorffie tłum pod wodzą komunistów usiłował rozgromić biuro burmistrza miasta. Skutkiem starcia **zabito 10 i raniono 20 osób.** Na **rynku uzbrojony tłum rozbił stragany i pobił handlujących.**

Berlin, 15. 8. (Pat.) Wydawnictwa dziennika „Lokal-Anzeiger" wydaliło cały swój personel za przedłużenie strajku.

Olbrzymnie ciężary nałożono na lud niemiecki.

Taryfę kolejową podwyższono 10 krotnie.

Berlin, 15. 8. (Pat.) Nowy gabinet zastanawiał się nad wprowadzeniem w życie **nowego prawa, ograniczającego wywóz środków żywnościowych.** Nieustanny spadek wartości pieniądza zmusza ministerstwo kolei do poczynienia daleko idących zmian w dotychczasowych taryfach kolejowych. Od dnia 27 sierpnia opłaty za **bilety osobowe oraz taryfy bagażowe zostaną 10-krotnie podwyższone.** Opłaty przesyłek kolejowych zostaną podwyższone o **2.000 proc.** Nowa **taryfa dla ruchu osobowego** obowiązywać zacznie z **dniem 1 września,** dla ruchu bagażowego już od 20 sierpnia.

*

UZUPEŁNIENIE GABINETU NIEMIECKIEGO.

Berlin, 15. 8. (Pat.) Tekę gospodarki Rzeszy powierzono von Raumerowi. Dotychczasowy minister poczt Stingl zrzekł się dalszego prowadzenia tego ministerjum ze względu na słaby stan zdrowia.

W hańbiącym sojuszu.

Socjaliści polscy poszli pod komendę żydów i Niemców.

(Od własnego korespondenta.)

Warszawa, 16 sierpnia.

Według komunikatu jednego z ostatnich numerów „Robotnika", Polska Partja Socjalistyczna związała się **z socjalnemi demokracjami: żydowską i niemiecką.**

W naszych stosunkach politycznych jest to wydarzenie takie charakterystyczne, że trzeba koniecznie zwrócić na nie większą wagę.

Przedewszystkiem, z kim się P. P. S. związała?

Z „Bundem", organizacją żydowską, stojącą na **gruncie III międzynarodówki i podlegającą wpływom komunistycznym,** dalej z niemiecką partji pracy, podsycającą zwykle prądy wybuchowe wśród mas robotniczych, w końcu z niemiecką socjal-demokracją, która działa na Śląsku wspólnie z najzacieklejszymi hakatystami.

Do tego hańbiącego sojuszu, doszło z inicjatywy „Bundu", którego organ podkreśla z zadowoleniem, że P. P. S. będzie musiała konsekwentnie stosować się do umów zawartych z „Bundem" i socjalistami niemieckimi.

Tak to P. P. S. zdradziwszy swoich zwolenników, **poszła pod komendę żydowsko-niemiecką.**

Żydzi uczynili jeden krok naprzód w swoim planie **rozkładu naszego państwa.**

Wielkie Zebranie

Chrześc. Zjedn. Zawodowego

filji w Grudziądzu

odbędzie się

w piątek, 17-go b. m., o godzinie 7-ej

w Hotelu Warszawskim

Referaty wygłoszą pp. poseł Nowicki i sekretarz gen. Nowak.

O liczny udział członków i sympatyków prosi

Zarząd.

Giełda pieniężna

z dnia 16 sierpnia

Złoty polski	40.000
Marka niemiecka	0.07
Dolary Stanów Zjedn.	242.500
Franki francuskie	18.500
„ belgijskie	11.200
„ szwajcarskie	44.800
Fundt szterling ang.	1.120.000
Liry włoskie	10.400
Guldeny holenderskie	96.300
Korony szweckie	65.350
Korony duńskie	45.150
Korony norweskie	40.250
Korony czeskie	7.120

Rozbrat Anglji z Francją.

Grudziądz, 16 sierpnia.

Ostatnia nota angielska stanowi niewątpliwie punkt zwrotny w czteroletniej grze o odszkodowanie Niemiec.

We wszystkich najważniejszych punktach, a więc w sprawie wysokości długów niemieckich i sposobu ich określania, w sprawie długów wojennych Francji i Belgji i ich związku z długami niemieckiemi, wreszcie w sprawie okupacji zagł. Ruhry — **rząd Baldwina wyraźnie przeciwstawia się Francji i Belgji.**

Gdy uwzględnimy, że Baldwin wraz z prawem skrzydłem konserwatystów uchodził za zwolennika przymierza z Francją i nawet w ostatniej swej mowie jeszcze zapewniał o konieczności współpracy z nią, to zrozumiemy, że nota ostatnia kładzie kres nadziejom w tym kierunku, boć nie należy przypuszczać, by Poincare zmienił swą politykę i dążył do zbliżenia z Anglją.

Prasę francuską ubodło zwłaszcza stanowisko rządu angielskiego w sprawie okupacji zagł. Ruhry. „Temps" przypomina protokół, podpisany swego czasu przez Lloyd'a George'a w Spa, a grożący Niemcom okupacją ich terytorjów, między innemi zaś właśnie i zagłębia Ruhry, w razie, gdyby nie wykonały zobowiązań, tyczacych się dostaw węgla.

Zdaje się więc słusznym pogląd, że poruszenie tej kwestji w tak długo oczekiwanej nocie, po której spodziewano się, że wyłuszczając punkt zapatrywania Anglji naobecną sytuację, ułatwi jednocześnie dalsze rokowania w celu osiągnięcia nareszcie porozumienia był nieusprawiedliwiony.

Nie mogło też zadowolić Francji stanowisko rządu angielskiego co do wysokości sumy odszkodowań, żądanej od Niemiec, uznający ją za 3 do 4 razy większą „niżby wykazał rezultat, wypływający z ustosunkowania długów sojuszniczych w zwykłych warunkach", da-

lej odmowa powołania komisji rzeczoznawców, na tej zasadzie, że rzeczoznawcy francuscy i belgijscy przegłosowaliby angielskich i włoskich, wreszcie; powątpiewanie o możności płatniczej Niemiec, choć oczywistem jest, że to, co dzieje się obecnie w Rzeszy niemieckiej, jest manewrem, który bynajmniej nie oznacza katastrofy finansowej Niemiec.

„Bogactwo Niemiec — pisze „Daily Mail" — pozostaje nietknięte. Niemcy dzisiejsze są krajem równie bogatym, jak przed sześciu miesiącami."

Już te słowa korespondenta pisma angielskiego dowodzą słuszność zapatrywań francuskich.

Dalej nota angielska nie uznaje również analogji pomiędzy sytuacją wytworzoną przez wojnę 1870—71, a wojną ostatnią.

Głęboko wstrząśnięta dusza narodu francuskiego gotowa jest raczej do ostatecznego wysiłku usque ad finem teraz, niż do ciągłego czuwania w oczekiwaniu możliwego najścia wiarołomnego sąsiada zachodniego.

Bylibyśmy bardzo radzi, gdyby sprawdziły się głosy prasy angielskiej, dopatrujące się w nocie swego rządu „nowego dowodu usiłowań ze strony Anglji rzucenia mostów porozumienia ze sprzymierzeńcami" i wyrażające nadzieję, że „sprzymierzeńcy uznają wreszcie słuszność poglądów angielskich."

Równocześnie powstanie rządu koalicyjnego w Niemczech w związku z zerwaniem wspólnej polityki reparacyjnej między Anglją a Francją — otwiera nowy okres w powojennem zmaganiu się państw Ententy z Niemcami.

Król niezadowolony z Baldwina.

Londyn, 15. 8. (PAT.)

Król przyjął dziś na dłuższem posłuchaniu Baldwina.

Anglja poczyna żałować...

Większość opinji angielskiej przeciwko Baldwinowi.

Londyn, 15. 8. (Pat.) Baldwin przerwał swój urlop i został przyjęty przez króla. Mówią, iż opozycja, **wszczęta przez lordów Birkenheada i Chamberlaina przeciw polityce Baldwina, nie pozostała bez wpływu na króla.** „Evening Standart" pisze: Jasnem jest, że samodzielne wystąpienie Anglji może polegać tylko na zajęciu stanowiska po stronie Niemiec. W Anglji jest mało ludzi, którzy cieszyliby się takim obrotem sprawy, dla większości byłby może on **wprost nie do przyjęcia**, mimo że stanowisko Francji nie znajduje uznania w angielskiem społeczeństwie.

Waszyngton, 15. 8. (Pat.) Dzienniki komentują, że Ameryka wdać się powinna w sprawy reparacyjne, jednak, że mogłoby to nastąpić na zaproszenie ze strony Francji.

Na co sobie pozwalają niemieccy koloniści w Polsce.

Niesłychane zajście w Popielewie. — Kolonista niemiecki stawia opór urzędnikom polskim i znieważa ich czynnie. — Rozszalała banda niemieckich kolonistów urządza krwawe napady na Polaków.

Bydgoszcz, 15 sierpnia.

„Gazeta Bydgoska" podaje opis następującego niesłychanego faktu:

Oto przez komisję likwidacyjną nabył parcelę gruntową, podlegającą wywłaszczeniu, z rąk niemieckich w Popielewie p. Polasik.

Gdy p. Połasik przybył do Popielewa wraz z komisarzem ziemskim i chciał wejść w posiadanie

prawnie nabytej parceli,

wówczas Niemiec-kolonista oświadczył, że właściciela na grunt ten nie puści, a z **władz polskich nic sobie nie robi.**

Gdy wszelkie perswazje p. Połasika nie **pomogły,** komisarz ziemski zaczął interwenjować. Rozszalały kolonista oświadczył, że komisarz polski może urzędować tam, gdzie Polska, a nie tu „in urdeutschen Gebieten"; gdy komisarz wezwał Niemca do opamiętania się, że tu Polska, a

nie ziemia niemiecka,

wówczas Teuton **pchnął komisarza z taką siłą w piersi,** że ten upadł na ziemię.

Gdy kilku Polaków chciało przyjść z pomocą komisarzowi, wówczas kolonista począł zwoływać Niemców krzykami:

„Haut die Pollacken! schlagt die Bestien!" — gdy Polaków zaczęto bić, Niemiec krzyczał: **„Immer feste druff!"**, wreszcie sam chwycił za łopatę i zaczął jej ostrzem bić Polaków, którzy przyszli w sukurs i jednemu z nich

rozciął nawet głowę.

Dopiero policja zdołała zaprowadzić ład i uspokoić rozszalałych Niemców. Kolonista został **aresztowany i** odprowadzony do Wierzchociny i tu, — o dziwo — komisarz obwodowy kazał go bezwłocznie wypuścić na wolność.

Fuzja „Nar. Zjed. Lud." z „Piastem."

Lud polski stoi wiernie na gruncie wiary rzymsko-katolickiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 sierpnia.

Stronnictwo „Piasta" i „Nar. Zj. Lud." ogłaszają wspólną deklarację z umotywowaniem dokonanej fuzji obu grup. Podstawą fuzji było przeświadczenie, że zarówno w programie politycznym jak i społecznym niema **żadnych rozbieżności pomiędzy PSL. i Nar. Zjed. Lud.;** wreszcie uznając wspólnie, że w dziedzinie tak doniosłej, jak uczucia religijne, **lud polski stoi wiernie na gruncie wiary Rzymsko-katolickiej,** do której głębokie przywiązanie jest jednym z największych czynników jednolitości ludu, i że uczucia te oba stronnictwa **chronić** będą.

Deklarację podpisali: Za Polskie Stronnictwo Ludowe: **Jakób Bojko, Jan Dębski, Józef Kowalczuk.** Za Narodowe Zjednoczenie Ludowe: **Leopold Skulski, Stanisław Brzostowski, Leon Chwalbiński.**

Chrześcijańska Demokracja a podatek majątkowy.

Przemówienie posła M. Kwiatkowskiego, wygłoszone na plenum Sejmu w dniu 4-go sierpnia 1923 r.

Grudziądz, 16 sierpnia.

Wysoki Sejmie! Podatek majątkowy w tej formie, w jakiej obecnie ukazał się w tej Wysokiej Izbie, jest wielkim postępem w stosunku do wszystkich projektów, jakie się przed nim pojawiły, jest **postępem w stosunku do projektu p.** Grabskiego ijest **postępem** w stosunku do **projektu** późniejszego, przedłożonego nam przez p. **Lindego** w postaci poprawek do projektu p. Grabskiego.

Postęp ten, który uwidacznia się w przedłożonym projekcie Komisji Skarbowej polega na tem, że nasamprzód zatrzymano

trzyletni okres poboru

podatku majątkowego, podwyższając podatek **do miljarda franków,** dalej rozłożono sprawiedliwiej, niż to wszystkie poprzednie projekty przewidywały, ciężar **podatku majątkowego na poszczególne warstwy gospodarcze.**

W końcu przez rozłożenie podatku majątkowego na poszczególne warstwy gospodarcze zabezpieczono najsłabsze warstwy społeczeństwa naszego od zbytniego wielkiego obciążenia przez podatek ten, niesłychanie bądź co bądź ciężki.

Jeżeli długie miesiące podatek majątkowy był przedmiotem dyskusji publicznej, jeżeli był przedmiotem licznych konferencji wśród poszczególnych klubów, dowodzi to, że podatek ten jest problemem niesłychanie ważnym, a dla stronnictwa naszego był on problemem tym cięższym, że pragnęliśmy przewidzeniem

uchronić szerokie masy,

rozporządzające mniejszemi majątkami, od ciężarów, których ponieść nie mogły. Ani pierwotny projekt p. Grabskiego, ani później poprawiony projekt p. Lindego, stronnictwu naszemu nie dawał tych gwarancji, jakie stronnictwo nasze pragnęło uzyskać.

Dlatego też nie tajemy się z tem, że silnie i z całą mocą dążyliśmy do tego, ażeby w tym projekcie uzyskać tę gwarancję, jakie ze stanowiska naszego Klubu trzeba było do tego projektu wprowadzić. Jeżeli w opinji publicznej dyskutowano o stanowisku naszem, to głosy te potwierdziły jedynie to, że stanowisko nasze było pod **tym względem nieugięte.**

I jeśli nawet nasi, może najwięksi co do zasad, przeciwnicy polityczni musieli przyznać, że projekt w tej formie, w jakiej się on pojawił obecnie w tej Wysokiej Izbie, stanowi **wielki postęp** w stosunku do innych projektów, to nie będę nieścisły, jeżeli stwierdzę, że Klub nasz w najwydatniejszy sposób do tego się przyczynił.

Ale niemniej stwierdzić tu muszę,

w imię sprawiedliwości,

i słuszności, że to, zdaniem naszem, sprawiedliwe i demokratyczne stanowisko Klubu naszego do tego problemu, znalazło w Klubach, tworzących z nami zespół stronnictw większości odpowiednie zrozumienie i uwzględnienie.

Wskutek tego ustawa ta spełnia zasadnicze postulaty nowoczesnej **polityki podatkowej.** Mianowicie **już** to samo, że przeprowadzamy w Polsce tak

wysoki podatek majątkowy

należy powitać z punktu widzenia **zasad demokratycznych** z wielkiem uznaniem. **Po drugie** ustawa zabezpiecza od płacenia podatku majątkowego warstwy najuboższe i nie obciąża podatkiem urządzenia mieszkań wartości do **5 000 franków złotych** oraz majątku do wysokości 7 500 franków złotych.

W końcu ustanawia, iż w razie gdyby **wskutek zbyt** małego wpływu podatku, okazało się, iż wpływ ogólnego podatku z pierwszego wymiaru nie wynosi 1 miljarda franków, to pierwsze cztery stopnie płatników, czyli najniższe majątki nie będą płaciły ponownie podatku majątkowego.

Przez rozdział całego kontyngentu podatku majątkowego na poszczególne warstwy gospodarcze, osiągnęliśmy to, że mamy gwarancję, iż podatek ten będzie rozłożony

według zdolności płatniczej.

A rozłożenie takiego podatku według zdolności płatniczej jest także **postulatem demokratycznej nowoczesnej polityki podatkowej.**

Podatek ten był bardzo sporny z tego względu, że stanowi on bardzo wysokie obciążenie.

Musimy to przyznać tym warstwom, na które spadnie główny ciężar tego podatku, że obciążenie dla nich będzie niezwykłe w historji podatkowej. (Głos na lewicy: Oddaną tylko cząstką tego, co zrabowali!) **Przypomnę** Panom, że przed wojną państwo niemieckie pobrało **podatek nadzwyczajny,** majątkowy na cele uzbrojenia. Podatek ten wynosił w **najwyższej** stopie 1½ procent, a u nas najwyższa stopa dochodzi aż **do 13 procent.**

Więc chyba wtych warunkach Panowie znajdą potwierdzenie, iż istotnie podatek ten

w historji podatkowej

jest nadzwyczajnym co do swojej wysokości, szczególnie w porozumieniu do 1,5 proc. najwyższej stawki przy wymiarze t. zw. „Wehrbeitragu" niemieckiego. (Ale z 1921 roku?.)

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sir E. Pollock-Schiffer.

Sprawa uroszczeń kolonistów niemieckich w Polsce.

Onegdaj zamieściliśmy telegram, donoszący o zebraniu się trybunału międzynarodowego w Hadze, na którem Anglik sir Ernst Pollock napiętnował surowo Posiedzeniu tegoż trybunału przysłuchiwała się bawiąca w przejeździe w Hadze Z. Rabska, która swe wrażenia skreśliła na łamach „Kurjera Warsz." następująco:

Grudziądz, 13 sierpnia.

Przy długich stołach obrońcy przerzucają **papiery** i czynią w pośpiechu ostatnie notatki.

Niemcy siedzą na uboczu z prezesem swoim Schifferem; twarze ich posępne, pełne zatajonej pasji i **złe ukrywanego przygnębienia.** Wiedzą, że za chwilę usłyszą słowa

druzgocącej prawdy

o polityce Bismarcka, tej polityce, która w dalszych swych konsekwencjach wywołała katastrofę wojny europejskiej.. Powszechną uwagę zwraca jednak przedewszystkiem postać sir Ernesta **Pollock'a** rasowego Anglika o spokojnej twarzy, pełnej skupienia i mądrego **wyrazu. Szepty!** Mówią o jego dziełach naukowych, o autorytecie wszechświatowym, o najzawilszych sprawach międzynarodowego prawa, które geniusz i wiedza tego człowieka rozświetliły jak błyskawica.

— La cour! — oznajmia uroczyście mistrz ceremonji, z łańcuchem na szyji.

Wchodzą do sali sędziowie najwyższego trybunału międzynarodowego w czarnych togach. Jest między nimi dwóch Japończyków, Szwed, Brazylijczyk, Szwajcar, i Anglik. Przewodniczy Leder, Holender i oznajmia na wstępie w języku angielskim o otrzymanej przed rozpoczęciem posiedzenia wiadomości żałobnej z Waszyngtonu:

„Harding nie żyje!"

Wiadomość niezwłocznie przetłumaczona jest na język francuski. Wszyscy zebrani w sali powstają z miejsc. Prezes na znak żałoby zawiesza posiedzenie na pięć minut. Sędziowie opuszczają salę.

Przez ten czas w kółku polskiem omawiają mowę profesora Roztworowskiego, który poprzedniego dnia w tejże sali przedstawił bardzo rzeczowo stosunek Polski do Ligi i niekompetencję trybunału międzynarodowego w sprawie wysiedlania kolonistów niemieckich.

Mowa ta zapoczątkowała moment historyczny dla Polski. Rząd nasz uczynił wszystko, co było w jego mocy, aby zebrać jaknajwiększy materjał faktyczny dla przekonania sędziów

o słuszności sprawy polskiej.

W tym celu wydał tak zw. szarą księgę polską i rozesłał ją członkom trybunału międzynarodowego. Każdy z członków ma tę księgę przed sobą.

Sędziowie powracają do sali i głos zabiera **w języku** angielskim **sir Ernest Pollock.**

Powołując się na **wywody, przedstawiające** trudność zasadniczą kwestji, **przedstawionej** przez profesora Roztworowskiego, zaczyna w zwartej mowie, pełnej chłodnego, a mocnego przekonania analizować pruską **politykę kolonizacyjną.**

Najznakomitszy znawca **prawa** międzynarodowego trzymając się ściśle jego paragrafów, jak zręczny i pełen spokoju chirurg dokonywa drobiazgowej wiwisekcji

drapieżnej polityki rządu pruskiego,

wskazując na mapie linję **kolonizacji pruskiej, geograficzną** wynarodowienia **Polaków.**

A potem rzecz główna: **Prawo!**

Z fenomenalną wiedzą i logiką **demaskuje szalbierstwa adwokackich przedstawicieli pruskich i uzasadnia** prawne podstawy stanowiska polskiego. **Cała sala** fachowcy i dyletanci wiszą na jego ustach. **Niemcy siedzą** ze spuszczonemi głowami. **Czasem tylko jakiś ruch niespokojny i twarze zgnębione.**

Z ostatniej chwili.

De Valera w rękach rządu angielsk.

London, 15. 8. (PAT).

Wojska rządowe irlandzkie aresztowali De Valerę.

* * *

Aresztowanie wielkiego bohatera Irlandji, de Valery, **który przez długie lata z bronią w ręku walczył o całkowite wyzwolenie** Irlandji z pod jarzma angielskiego — jest wypadkiem nader doniosłym. Teraz dopiero rząd angielski odetchnie z ulgą: Irlandja będzie dlań potulniejszą . . .

Berlin, 15. 8. (Pat.) W obrębie Akwizgranu i Hamburgu donoszą o nieustannych **rabunkach gospodarstw wiejskich przez ludność miejską.** W okolicy Akwizgranu **zabitych zostało około 10 osób.** W Wilhelmsburgu **w pobliżu** Hamburgu rozruchy na tem samem tle pociągnęły **za sobą** liczne ofiary.

Düsseldorf, 15. 8. Pat.) W licznych gospodarstwach **podmiejskich** ludność miejska usiłowała **zrabować zapasy ziemniaków oraz mąki.** Interwencja policji pociągnęła za sobą ofiary **w 3 zabitych i 14 rannych.**

Berlin, 15. 8. (Pat.) Życie w Berlinie zaczyna powoli powracać do normalnego stanu. Brak środków żywnościowych obecnie zanika. Większość sklepów dziś otwarto na nowo. Wraz ze spadkiem obcych walut **spadły ceny środków żywnościowych.** Strajk generalny dogasa również w środkowych Niemczech. W Hamburgu strajk robotników portowych trwa pod wyraźnym terrorem komunistów. Także w okr. Kolonji, a zwłaszcza Akwizgranu, trwają w dalszym ciągu **rozruchy i rabunki.** Tak np. w Akwizgranie cała dzielnica handlowa została **rozgromiona.** Policja bezsilna.

*

„WIARUS POLSKI" PRZESTAJE WYCHODZIĆ.

Berlin 15. 8. (Pat.) „Dziennik Berliński" donosi: Od 1 września br. ma przestać wychodzić „Wiarus Polski" w Bochum.

MIĘDZYPARLAMENT. KONFERENCJA W HADZE.

Kopenhaga, 15. 8. (Pat.) Dziś przed poł. otwarta została 21-a międzyparlamentarna konferencia w obecności 800 delegatów, członków rządu oraz ciała dyplomatycznego.

* * *

Poznań. (AW.) Dziś przybyła do Poznania wycieczka akademików czeskich z uniwersytetu w Pradze.

* * *

Gdańsk. (AW.) W warsztatach gdańskiej stoczni buduje się obecnie na eksponaty własne oraz na eksponaty Aka-Fabryki Wagonów dwa pawilony żelaznej konstrukcji, które będą przewiezione do Lwowa na Targi Wschodnie i na miejscu zostaną zmontowane.

Lwów. (AW.) Skazani na długoletnie więzienie polscy księża w Moskwie żyją w **okropnych warunkach,** pozbawieni nietylko pociech moralnych, ale i zmuszeni cierpieć w więzieniu głód. Ks. Eismond dostał **pomieszania zmysłów.** Chorego pozostawiono bez żadnej opieki. W ostatnich czasach aresztowano ks. A. Kobierskiego, prefekta szkół w Humaniu, ks. J. Aleksandrowicza i A. Kuczyńskiego z Żytomierza.

Gdańsk. (AW.) Dziś zakończono układy polsko-gdańskie, dotyczące emigracji polskiej, kwestji mieszkań dla urzędników polskich, opodatkowania podwójnego spuścizn oraz pomocy prawnej w sprawach podatkowych. Układy staną się dopiero prawomocne po przyjęciu ich przez oba sejmy. Sprawa mieszkań przedstawia sie tak, że Polska gotowa jest pozostawić lokatorów skazanych przez senat w gmachach przyznanych Polsce na podstawie orzeczenia komisji międzysojuszniczej i żąda wzamian za to co miesiąc **dwu próżnych mieszkań dla urzędników polskich.**

* * *

Gdańsk. (AW.) Od 15 bm. podwyżka opłat pocztowych: do Polski list kosztować będzie 10.000 mk., pocztówka 5000 mk., zagranicę list 30.000 mk., pocztówka 8000 mk.

UROCZYSTOŚĆ 85 PUŁKU STRZELCÓW WILEŃSKICH.

Wilno, 15. 8. (PAT). Dzisiaj w Nowej Wilejce obchodzono święto pułkowe 85 pułku strzelców wileńskich. Na uroczystości był obecny marszałek Piłsudski oraz gener. Rydz-Śmigły, pułk. Tokarzewski i inni.

ODCZYT PIŁSUDSKIEGO.

Wilno, 15. 8. (PAT). Z inicjatywy wileńskiego koła Tow. Wiedzy Wojskowej marszałek Piłsudski wygłosił cykl pięciu odczytów na temat wyprawy wileńskiej w 1919 r.

Rzym, 15. 8. (PAT). Jordański, nowomianowany szef delegacji rosyjskiej podpisał dziś umowę, dotyczącą cieśnin, zawartą w Lozannie.

Wiedeń, 15. 8. (PAT). „Neue Freie Prese" donosi z Białogrodu, że rząd jugosławiański nie przyjął zaproszenia do wzięcia udziału w międzyparlamentarnej konferencji w Kopenhadze.

Firma: Skrzyński-Rosner-Aszkenazy.

Wytwórnia kłamstw na całą Polskę.

Grudziądz, 16 sierpnia.

„Gaz. Warsz." donosi o niebezpiecznej spółce, która założyła wielką wytwórnię kłamstwa na całą Polskę.

Firma: Skrzyński—Rosner—Aszkenazy C-o.

Sfinansował spółkę **Skrzyński,** roboty zaś żadane wykonuje **Rosner.**

„Ukrytym inspiratorem — pisze „Gazate Warsz." — jest p. Szymon Askenazy. Były profesor uniwersytetu lwowskiego, b. redaktor germanofilskich „Uwag" w czasie wojny, wreszcie były z łaski księcia Sapiehy przedstawiciel Polski przy Lidze narodów. Gdy przyszedł rząd obecny, odczuł, że jego karjera dyplomatyczna jest skończona i sam się podał do dymisji. Z dwoma poprzednio wymienionymi uczestnikami spółki łączą go nietylko masońskie wtajemniczenia, ale i osobiste żale z powodu utraconego stanowiska.

Pomijając więc drobniejszych uczestników, ci trzej mężowie są filarami spółki. P. Szymon Askenazy wnosi tu skarbnicę niewyczerpaną nowych wciąż pomysłów... A sam p. Askenazy wyprodukować potrafi więcej kłamstw, niż zdołaliby obalić, wykazując ich fałszywość, wszyscy urzędnicy ministerjum spraw zagranicznych".

Dżentelmeni przy robocie: Skrzyński, Rosner, Askenazy & C-o.

Co mówi rabin o Poznańskiem?

Grudziądz, 16 sierpnia.

Warszawski „Nasz Przegląd" drukuje niezmiernie ciekawe zwierzenia poznańskiego rabina. Posłuchajmy:

W Poznańskiem — zaczął rabin — żyją żydzi już od wieków. Jeszcze w zamierzchłych czasach, kiedy w innych częściach Polski jeszcze wcale nie było żydów istniały już tu kahały żydowskie. Przed wojną liczono ich aż **134.** Żydzi żyli w dostatku i w dobrych stosunkach sąsiedzkich z chrześcijanami.

Ale to wszystko należy już do minionej przeszłości. Z 6 tys. żydów pozostało teraz w Poznaniu niespełna 2 tys.

Reszta wyemigrowała w panicznym strachu. Zaledwie

5 kahałów posiada rabinów

(Poznań, Inowrocław, Gniezno, Bydgoszcz, Kempno.) Pozostałe gminy są zbyt małe i biedne dla utrzymywania rabinów. Z dziesiątków gmin powywędrowali już wszyscy żydzi, co do jednego. Wiele bóżnic zamknięto a okna przybito deskami. Klucze oddano zarządowi gminy żydowskiej w Poznaniu. We wszystkich

„odżydzonych" miastach

powierzono chrześcijanom stróżom strzeżenie grobów na cmentarzu żydowskim. Znaczna część wydatków gminy poznańskiej idzie właśnie na utrzymanie tych stróży.

W kahałach, gdzie pozostaje jeszcze pewna garstka żydów, proces emigracyjny trwa w dalszym ciągu. Żydzi **likwidują tam swe interesy,** wyprzedają dobytek, pozostawiony przez praojców i emigrują. Jeżeli tak dalej pójdzie, a widoków na **polepszenie niema** — to już wkrótce w całem Poznańskiem nie będzie ani jednego żyda.

Główną przyczyną emigracji jest nie stan ekonomiczny, gdyż w Niemczech dokąd żydzi poznańscy przeważnie emigrują, jest on również bardzo zły — lecz

atmosfera nienawiści,

którą Poznańczycy są przesiąknięci wobec pozostałej garstki żydów. Ta bezgraniczna wrogość nie jest naturalną, lecz sztucznie szerzoną wśród ciemnego ludu przez „patrjotów."

„Ciemny lud", — który ma najmniejszy procent analfabetów . . . Ale antysemityzm — to dowód wstecznictwa, braku kultury, to faszyzm, fuj!

Z tajemnic urzędów warszawskich.

Jak urzeduje prezes Urzędu Patentowego w Warszawie?

Warszawa, 15 sierpnia.

Sejmowa komisja finansowa obraduje od dłuższego czasu nad projektem ustawy patentowej.

Zdarzyło się, że komisja zapragnęła poznać i pogawędzić z prezesem istniejącego już w Polsce Urzędu Patentowego.

Okazało się jednak, że łatwiej jest powziąć takie postanowienie, aniżeli w czyn wprowadzić.

Pan prezes pozostał głuchy na wszelkie wezwania Komisji.

Aż wreszcie na skutek ostatniego wezwania, zjawił się w Komisji, ale nie p. prezes, lecz jeden z urzędników Urzędu Patentowego.

Wywiązał się ciekawy djalog między Komisją, a urzędnikiem:

— Pan jest prezesem Urzędu Patentowego?

— Tak zaraz prezesem to nie.

— Więc dlaczego pan tu przyszedł, skoro wzywaliśmy prezesa?

— Bo prezes wyjechał, a ja go zastępuję.

— A dokąd wyjechał?

— Ba, żebym ja to wiedział — żeby wogóle ktokolwiek wiedział.

— A na długo wyjechał pan prezes?

— Na osiem dni.

— A jak dawno wyjechał?

— W ostatnich dniach maja rb.

— — — — — — — — —

Zupełnie autentyczne.

Przegląd religijny.

Mianowanie wśród duchowieństwa pomorskiego.

„Pielgrzym" pelpliński, oficjalny organ djecezji chełmińskiej przynosi w ostatnim numerze zmiany następujące wśród duchowieństwa pomorskiego: Ks. Proehnke, dotychczasowy kapelan w szpitalu miejskim w Toruniu, został mianowany lokalnym wikarym w nowo tworzącej się parafji w Kurkocinie (filjalny kościół Wielkich Radowisk).

Ks. Wojtaszewski, prokurator seminarjum duchownego w Pelplinie, mianowany został lokalnym wikarym w Tymawie, (pow. Gniew), ks. wikary Wojewoda z Grudziądza mianowany został prokuratorem sem.

Kongres Inwalidów.

(Od własnego współpracownika.)

Warszawa, 15 sierpnia.

Stosunki gospodarcze, pogarszające się z dnia na dzień, odbijają się szczególniej dotkliwie na tych warstwach, które skazane są na uposażenie państwowe.

Los emerytów, inwalidów pracy, wojskowych i wojennych oraz pozbawionych przez wojnę **żywicieli** swoich — starych rodziców, wdów i sierot — w dzisiejszych warunkach jest **straszny.** Uprzytomnić sobie bowiem trzeba, że niektóre kategorje tych uprawnionych do poborów państwowych osób, otrzymają

uposażenie wedle norm dawnych

(inwalidzi pracy, inwalidzi wojskowi tj. pozbawieni zdolności do pracy na skutek wypadków w czasie pokojowej służby wojskowej, oraz inwalidzi wojenni z wojen dawniejszych pobierają obecnie jeszcze 9—1800 marek miesięcznie), inne zaś kategorje (inwalidzi wojenni z wojny światowej i polsko-bolszewickiej, wdowy i sieroty) otrzymują tylko pewną część tego, co im się na podstawie ustawy odnośnej jako zagwarantowane minimum egzystencji, należy, wreszcie rodzice pozbawieni przez wojnę żywicieli swoich, do tej chwili mimo ustawowych przepisów nie są zaopatrzeni wcale.

W takich warunkach obrady Związku zastępującego te warstwy przed Sejmem i Rządem szczególne mają znaczenie. Zdaje się, że z tego zdawali sobie doskonale sprawę przedewszystkiem sami inwalidzi; na rozpoczynający się dziś kongres przyjechało bowiem z wszystkich stron Polski

przeszło 200 delegatów.

Najliczniej zastąpione jest województwo poznańskie, gdzie Związek przedstawia się organizacyjnie najlepiej. Pozatem w poważnej liczbie przybyli delegaci z Górnego Śląska i — rzecz przy ogromnych kosztach podróży — ciekawa — z małopolskich kresów wschodnich.

Kongres, który twrać będzie prawdopodobnie 5 dni, rozpoczął się uroczystą mszą św. w Katedrze, do której z chórów przygrywała smyczkowa orkiestra Komendy miasta Warszawy. Fakt ten zasługuje na podkreślenie dla tego, że pierwszy to kongres inwalidzki w ten piękny polski sposób rozpoczęty.

Zjazd sam zwołano do obszernych

sal Tow. Hygienicznego

przy ul. Karowej. Na trybunie ustawiono 7 sztandarów, częściowo bardzo pięknych, utrzymanych w barwach narodowych (Leszno, Bydgoszcz, Września, Skawina).

Około godz. 11 dzwonek powołał delegatów i gości na salę. Na krzesłach dla gości przeznaczonych zasiedli reprezentanci wszystkich nieomal ministerstw, magistratu m. stoł. Warszawy, delegat Międzynarodowego Biura Prasy przy Lidze Narodów, Francuz inwalida p. Tixier, oraz posłowie Polakiewicz (grupa Dąbskiego) i Bigoński (Chrześc. Dem.), którego to wszyscy inwalidzi witali jako „ojca inwalidów, wdów i sierot".

Kongres zagaił witany burzliwemi oklaskami, bo zasłużony w dziedzinie obrony interesów inwalidzkich, prezes Wydziału Wykonawczego Związku Inwalidów

p. Marjan Kantor

okrzykiem na cześć Rzplitej.

Powitawszy reprezentantów władz i przedstawiciela Międz. Biura Prasy, zwrócił uwagę na zadanie, spoczywające na Zjeździe, i zaapelował do zgromadzonych delegatów, by przeprowadzili obrady z taką powagą i w takim skupieniu, na jakie sprawa inwalidzka i powaga położenia zasługuje.

Na jego też wniosek wybrano Prezydjum kongresu w składzie następującym: marszałek — sedzia dr. Olszewski z Krakowa, wicemarszałkowie — **Mechliński** z Poznania i **Biegalski** z Krakowa, sekretarze — **Czupek,** Nowy Sącz i **Sułczyński,** Poznań.

Po ukonstytuowaniu się Prezydjum przedstawiciele władz złożyli swoje życzenia. Pierwszy przemawiał z polecenia całego Rządu p. **Simon,** podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej. Zapewnił on, że Rząd obecny odnosi się do inwalidów **z pełną życzliwością,** pomny, że obrońcom Rzplitej nietylko z obowiązku, ale i z wdzięczności zapewnić należy opiekę i byt.

Pułkownik **Kołłątaj,** przemawiający w imieniu M. S. Wojsk. przedstawił

rozwój sprawy inwalidzkiej

i dał zapewnienie zupełnie konkretne, że Rząd obecny szybkimi krokami zmierza ku całkowitemu wykonaniu ustawy.

Pozatem składali życzenia dr. **Sikora** z polecenia M. S. Wewn., inżynier Dembowski z polecenia inwalidów belgijskich, p. **Okołowicz** imieniem Min. Reform Rolnych — przedstawiciel ukraińskiego (polonofilskiego) Związku Inwalidów p. Rogoza, i major **Laśkiewicz** z Torunia.

Szczególnie serdecznie przyjęli zgromadzeni przemówienie p. **Tixiera,** który — jak mówił — z ramienia Międzynarodowego Biura Prasy przy Lidze narodów brał udział udział w kongresach inwalidzkich w Paryżu, **wykupywanie lokali,** odpowiadających przepisom ustawy antyalkoholowej. Akcja ta jest bardzo niebezpieczna,

Ile będzie kosztować „Głos Pom.“ na miesiąc wrzesień?

Grudziądz, 16 sierpnia.

Papier gazetowy kosztował jeszcze 8 czerwca r. b. **32 miljony mk** (za wagon o **10 000 kg**), a dziś podnieśli fabrykanci krajowe cenę za wagon na 118 miljonów mk. na miejscu, w fabryce, czyli, że do ceny tej dochodzą jeszcze w stosunku do ceny czerwcowej koszty przewozu koleją do Grudziądza.

Robocizna

podrożała z dniem 1 sierpnia o pełne 90 proc. Okoliczności te, tłumaczące się ogólnem wzrostem cen, w szczególności artykułów pierwszej potrzeby, zniewoliły wydawców gazet do uchwały, mocą której podwyższa się przedpłatę **na miesiąc wrzesień o 100 proc.**

Abonament „Głosu Pom.“

na miesiąc wrzesień

przy **100% podwyżce** będzie wynosić na miejscu i w agenturze **33.300 mk**. na poczcie zaś **33,733 mk** Jeżeli zważymy że funt obecnie masła kosztuje już z górą 30 tysięcy marek, 50 papierosów 30 i więcej tys. — przedpłata „Głosu Pomorskiego“ za miesiąc wrzesień. okazuje się śmiesznie małą sumą.

Przy tej sposobności zwracamy uwagę Czytelnikom iż Wydawnictwo „Głosu Pomorskiego“ będzie starało się **szybkością informacji** i rzeczowem oświetlaniem wszelkich przeawów gospodarczo-politycznegżycia, postawić „Głos Pomorski“ na wysokiej wyżynio

duchownego i asystentem dyrektora kancelarji biskupiej w Pelplinie. Po złożeniu urzędu dyrygenta chóru katedralnego przez ks. prob. Lewandowskiego, został mianowany chwilowo zastępcą jego ks. wikary tumski Dreszler. Po ukończeniu swych studjów muzycznych obejmie urząd dyrygenta chóru kat. ks. Wiśniewski.

Ustanowienie święta Wniebowzięcia Matki Boskiej w dniu 15 sierpnia.

Z kół duchowieństwa w Pelplinie dowiadujemy się, iż odtąd i w chełmińskiej diecezji uroczystość Matki Boskiej Wniebowzięcia obchodzić się będzie jako uroczyste święto w sam dzień 15 sierpnia. a nie, jak dotąd. w następną niedzielę.

Poezje.

Pogrzeb dziecka.

Perlistych kropel deszczowa ulewa
Spada na głowe Matki-robotnicy:
Sploty Jej włosów brylantami zlewa,
Tej uwielbienia godnej Męczennicy.
* * *
Co w rozpaczliwej niedoli udręce
Niesie na cmentarz sama zmarłe dziecie
W nieociosanej bezkształtnej . . . trumience . . .
Ludzie! Nad losem Jej nie zapłaczecie?
* * *
Dziwna trumienka: jak pudło sklecone
Z deseczek . . . ręką drżącą z udręczenia . . .
Kto wzniesie oręż na Waszą obronę,
Wy Męczennicy! . . **tortury - istnienia!**
* * *
Dziś Was już nie stać na trumnę godziwą:
Raczej podobną do niezgrabnej paczki . . .
Zamiast koszuli — zgrzebnych szmat przędziwo;
Miast karawanu — wożą Was już . . . taczki!
Spójrz matce w oczy. co łza rozaniela.
W tę mroczną otchłań bezbrzeżnej rozpaczy:
W nich tli obłędny żar, co włos nobiela . . .
Gdzie Bóg. co straszne te zbrodnie przebaczy?

Antoni Lekszycki.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek Jacka w. Wschód słońca 4.46 zachód 7.21 Wschód księżyca 10.57 zachód 9.45.

Grudziądz, 16 sierpnia.

USTĄPIENIE KARDYNAŁA GASPARI?

Z Rzymu donoszą:

Pogłoski o ustąpieniu kardynała Gaspari'ego są uważane tutaj za przedwczesne, aczkolwiek możliwość ustąpienia nie jest wykluczona.

Co mówi lewica o zmianie układu gabinetu?

W jednem z pism lewicowych czytamy:

„Pomimo wszelkich zaprzeczeń, w najbliższym czasie gabinet panów Witosa i Głąbińskiego ulegnie rekonstrukcji. Ustępują: min. kolei p. **Karliński** i min. robót publicznych, p. **Łopuszański,** ten ostatni z powodu choroby. Następcy tych obu ministrów jeszcze nie są wymienieni.

Pozatem ustępują: minister skarbu p. **Linde**, min. spraw zagr. p. **Seyda, i** min. pracy, p. **Darowski.** Ponieważ zaś obecny minister przemysłu i handlu, p. **Kucharski,** obejmuje tekę skarbu. pozostanie więc jeszcze do zapełnienia fotel ministra przemysłu i handlu.

Co się tyczy teki spraw zagr., to, wobec nieudanych układów p. Witosa z p. Dmowskim, wypłynęła niespodziewanie całkowicie nowa kandydatura p. **Skirmunta.** W niedzielę, przybył on do Warszawy dla złożenia relacji z osatniej sesji Ligi Narodów. na której zresztą wcale nie był obecny, chociaż był mianowany na nią delegatem. Ta relacja p. Skirmunta z posiedzeń, na których nie był, jest zresztą tylko pretekstem. Faktycznie chodzi o układy znim w sprawie teki spraw zagranicznych.“

* * *

Zamieszczając z obowiązku dziennikarskiego powyższą notatkę, inspirowaną przez koła lewicowe od siebie dodajemy, iż są to dowolne kombinacje, bez podkładu rzeczowego.

Niemczyzna szkolna znika.

Prasa bydgoska donosi o likwidacji państw. ewangelickiego seminarjum nauczycielskiego w Bydgoszczy, które **przestaje istnieć z dniem 1 września br.** Uczniów 5 kursu tego zakładu przydzielono do katolickiego sem. naucz. w Bydgoszczy, uczniów 4 kursu do sem. w Kcyni, 3 kursu do sem. w Olsztynie, 2 do sem. w Koźminie. Zapisy na kurs pierwszy wstrzymano. O składzie grona nauczycielskiego postanowią władze szkolne w najbliższym czasie. Powodem zwinięcia tego zakładu jest brak posad dla nauczycieli niemieckich. W ten sposób znika w województwie poznańskiem ostatnie seminarjum nauczycieli niemieckich. Dla potrzeb szkolnictwa niemieckiego w Polsce najzupełniej wystarczające są pozostałe seminarja nauczycielskie niemieckie w Grudziądzu i Łodzi.

300 FRANCUZÓW POLEGŁYCH ZA POLSKĘ.

Onegdaj przybyła do Warszawy komisja francuska, złożona z 2 oficerów, wysłanych celem **odszukania i ekshumacji ciał żołnierzy francuskich,** poległych w obronie niepodległości Polski.

Transport **zwłok,** których liczba **dochodzi do 300,** odbędzie się osobnym pociągiem.

Czy to prawda?

„Ziemia Lubelska“ donosi:

Przed 4 dniami premjer Witos zwrócił się do posła Barlickiego, prezesa klubu P. P. S. z propozycją utworzenia większości z socjalistami.

Barlicki odniósł się z tem do C.K.R. swej partji. Centralny Komitet P. P. S. odrzucił propozycję Witosa.

Piłsudski katolikiem?

Wileńskie „Słowo“ pisze:

„Wobec ogłoszenia w „Gaz. Warsz.“ i „Rzeczyposp.“ wiadomości o rzekomem wyznaniu ewangelickiem marszałka Józefa Piłsudskiego, zwróciliśmy się o informację do członków rodziny b. Naczelnika Państwa.

Na podstawie tych informacji upoważnienie jesteśmy ujawnić. iż marszałek Józef Piłsudski. jak również cała jego rodzina. jest **wyznania rzymsko-katolickiego.**

Być może! Ale skąd „Głos ewangelicki“, urzędowy przecież organ Zboru ewangelicko-augsburskiego wziął wiadomość poprzednią i przez nas przytoczoną. że Piłsudski jest ewangelikiem? Może samo to pismo zechciałoby bliżej swoje doniesienie wyjaśnić.

—** **DEPARTAMENT KULTURY I SZTUKI DLA POMORSKIEJ SZKOŁY SZTUK PIĘKNYCH.** Jak się dowiadujemy, departament kultury i sztuki w Warszawie, którego dyrektor p. Skotnicki gościł niedawno w Grudziądzu i zapoznał się z Pom. Szkołą Sztuk Pięknych — przeznaczył większą sumę w formie subwencji dla tej instytucji. Subwencja ta jest już w drodze.

Wyrażając radość z odniesionego przez Pom. Szkołę Sztuk Pięknych sukcesu, wyrażamy życzenie, aby ta ostatnia subwencja stała się początkiem stałej materjalnej opieki rządu o tę tak kulturalną placówkę na Pomorzu.

Wpisy do Pom. Szkoły Sztuk Pięknych przyjmuje i wszelkich informacji udziela kierownik Szkoły p. prof. Szczeblewski ul. Lipowa 32.

—** **JUTRO W PIĄTEK KONKURS HIPPICZNY** odbędzie się o godz. 3-ciej popoł. na placu wyścigowym za koszarami Centr. Szk. Kawalerji.

—** **UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO W „ŚWIĘTO ŻOŁNIERZA“** tj. w środę dnia 15-go sierpnia odbyło się w kościele św. Stanisława z udziałem przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych.

—** **OTWARCIE I. KURSU PRZODOWNIKÓW I POSTERUNKOWYCH WGRUDZIĄDZU.** Wczoraj obch. Okręg XII Policji P.stw. uroczystość otwarcia I. kursu policyjnego. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele św. Ducha, na którem byli obecni uczniowie kursu oraz kdt. P. P. Okr. XII p. insp. Wizimirski w towarzystwie zast. p. podinsp. Cyankiewicza, pp. nadkom. Haara, Czarnożyńskiego. kom. Kaczorowskiego, kom. por. p. Frąckowiaka, kier. urz. śledcz. Szparki oraz aspirantów Dobrochłopa i Juśkowa.

Z władz miejscowych byli obecni pp. star. Ossowski, zarazem w zastępstwie p. Wojewody, wiceprez. Krobski, ppułk. Naganowski w zast. d-cy garnizonu. przedstawiciele korpusu żandarmerji pp. kpt. Rembacz i kpt. Handt oraz pp. prob. Dutkiewicz i ppor. Śniatecki. Po nabożeńswie udali się wszyscy do ubikacji szkoły, gdzie ks. Brejski wygłosił doniosłe przemówienie i poświęcił salę szkolną. Następnie przemawiali kolejno pp. insp. Wizimirski, star. Ossowski, prez. miasta Włodek, prok. Dutkiewicz, kpt. Rembacz i przedstawiciel prasy miejscowej.

Uroczystość zakończyli uczniowie szkoły odśpiewaniem „Roty“ następnie zaś goście udali się na skromne śniadanie na którem wygłoszono szereg toastów.

Świeżo kreowanej organizacji wychowawczej i jej kierownikowi p. nadkom. Czarnożyńskiemu życzymy, by dzielnie kierowali instytucją, a tem samem przyczynili się do umocnienia fundamentów egzekutywy administracji Rzeczypospolitej.

Dzięki uprzejmości kpt. żand. p. Rembacza przedstawiciel nasz zwiedził w szkole żandarmerji oddział kryminalistyki, w którym się mieści najbogatszy z całej Polski zbiór narzędzi używanych przez przestępców kryminalnych. Pozatem „Wystawa“ kryminalistyki zawiera wielki sztandar komunistyczny, zdobyty w roku 1919 w Warszawie. O zbiorach, tych, starannie ułożonych, rozpiszemy się szerzej w jednym z późniejszych numerów.

—** **O TAŃSZE BILETY TRAMWAJOWE DLA URZĘDNIKÓW.** W niektórych miastach urzednicy państwowi mają zniżkę w tramwajach miejskich i to nawet dość znaczną. bo wynoszącą 50 procent. Czyżby nie dało się wprowadzić podobnej zniżki w Grudziądzu?

—** **WANDALIZM NA DWORCU KOLEJOWYM.** Jakaś złośliwa widocznie ręka podarła jeden z rozkładów jazdy na tutejszym dworcu kolejowym. Podróżni jadący w tę stronę, w tym wypadku w stronę Krakowa nie mają wobec te-

szczególniej na kresach wschodnich Rzplitej. I dziwić się w Rzymie, Brukseli, Londynie, Wiedniu i Pradze, ale nigdzie nie spotkał siły organizacyjnej i zwartości związkowej, jak w Polsce, we Francji np., gdzie inwalidów jest 1200000 (więc. niż w Niemczech, chociaż Niemcy mają o wiele więcej ludności) istnieją 4 związki, powstałe na tle przeciwieństw politycznych i osobistych. Ciesząc się z tego, że na całą Polskę, jak mówił piękną, jest tylko jeden Związek, życzył obradom jaknajpomyślniejszego wyniku.

Delegaci odpowiedzieli na to serdeczne przemówienie burzą oklasków i okrzykami: Niech żyje Francja,

niech żyją inwalidzi francuscy!

Ten piękny początek kongresu został nieco zaćmiony niefortunnym występem p. posła **Polakiewicza,** który rzucił się od razu na przedstawicieli rządu obecnego, a w szczególności na Min. Reform. Rolnych a potem udzielał delegatom nauki, jak nauczyciel uczniom w szkole początkującej. Krytyką Rządu p. poseł Polakiewicz serc uświadomionych inwalidów nie zdobył sobie. Od tego przykrego występu posła Polakiewicza różniło się zasadniczo krótkie spokojne i serdeczne w treści posła Bigońskiego, który po wstąpieniu na trybunę długie chwile czekać musiał, aż umilkły witające go burzliwe oklaski.

Po przemówieniach powitalnych pojawiły się 2 nagłe wnioski. jeden o uczczenie przez powstanie śp. **Narutowicza,** pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej i drugi **o wyrażenie szacunku p. Piłsudskiemu.** Pierwszy wniosek przyjęto jednomyślnie. za 2-giem wnioskiem oświadczyła się w całości tylko **Małopolska i Śląsk.** Część **delegatów z b. Kongresówki i delegaci z Poznańskiego i**

Pomorza ostentacyjnie siedzieli.

Nadmienić wypada, że poważna część delegatów, głosujących za tym wnioskiem, uczyniła to tylko na to, by nie drażnić na samym wstępie kongresu zwolenników p. Piłsudskiego i nie zakłócać spokoju.

Odczytano jeszcze 2 telegramy z Pragi i Białogrodu, poczem p. Kantor w dwugodzinnem przemówieniu nakreślił obraz prac Wydziału Wykonawczego i zadań, leżących przed nowym zarządem. Z tego sprawozdawczego przemówienia wyjmuję następujące interesujące szczegóły:

Związek liczy **512** kół i grup i ma organy wojewódzkie w Warszawie, Poznaniu i Toruniu, Katowicach, Krakowie, Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu. Inne ciała wojewódzkie są w stanie organizacji. Dalej należą do Związku **133 kooperatywy z kapitałem zakładowym w sumie 1 miljarda 50 miljonów marek.** Z powodu trudności finansowych zlikwidowano w roku sprawozdawczym **21 spółdzielni; nowych przybyło 23.** Pozatem ma związek (względnie członkowie jego) **73 hurtownie tytoniowe, 1196 sklepów tytoniowych. 14 składnic solnych i 17 bufetów kolejowych** (ogólna liczba bufetów kol. w Polsce wynosi 747).

Loterja dzięki której miał być wybudowany „Dom Inwalidzki“ przyniosła na czysto 98 milionów marek.

Najgorzej przedstawia się

sprawa koncesji wódczanych

(restauracyjnych) w b. Kongresówce i Małopolsce 72% **tych koncesji znajduje się w rękach żydów** którzy tworzą **tajny związek koncesionarjuszów** i wszelkimi środkami zwalczają nadanie tych **koncesji** inwalidom. **Do najczęściej** stosowanych przez żydów środków należy, że Min. Przemysłu i Handlu do żądań inwalidów, domagających się zmiany stosunków, odnosi się nieprzychylnie.

Dużo do życzenia pozostawia mimo wysiłków Związku sprawa zatrudniania inwalidów w urzędach i przedsiębiorstwach państwowych. Szczególnie grzesza pod tym względem Min. Kolei oraz Poczt i Telegrafów.

Kwestja zaopatrzenia pieniężnego znacznie posunęła się naprzód, nie odpowiada jednak jeszcze wymogom ustawy.

Stosunek władz centralnych do Zwiazku jest obecnie z małymi wyjątkami (Min. Przemysłu i Handlu) poprawny. Mniejsze zrozumienie istnieje dla związku w urzędach prowincjonalnych.

Z b. dzielnicy pruskiej niema skarg.

Natomiast poważne zarzuty podnieść można **przeciw władzom państwowym w Małopolsce i b. Kongresówce.** Inwalidzi chcieliby szanować nietylko sam Rząd ale i jego organy na prowincji. Niech im Rząd obecny to umożliwi.

Sprawozdanie Kom. Rewizyjnej przedstawił p. **Królikowski.** Książki i kasa, znajdujące się w rękach pracowitego p. **Jakóbkowskiego** z Poznania są w najlepszym porządku.

Na tem wyczerpał się porządek dzienny pierwszego plenarnego posiedzenia. Dalsze prace toczyć się będą narazie w trzech komisiach generalnych. Pierwsza ustawowa pod przewodnictwem posła **Bigońskiego,** druga organizacyjna pod przew. **Kikiewicza.** trzecia samopomocy pod przew. p. Kantora. Obrady w Komisiach toczyły się do północy. Poziom obrad wysoki, kongres cechuje dotąd spokój i powaga.

możności poinformować się o dotyczących pociągach i narażeni są przez to nieraz na nieprzyjemne komplikacje. Możeby tym wypadkiem zainteresowały się władze dworowe.

—** MATEMATYKA W NASZYCH STOSUNKACH WALUTOWYCH. Liczb tak wielkich, jak miljon, miljard, biljon świat przed wojną prawie że nie używał. Obecnie po wojnie zaprowadzili je do swoich bilansów bolszewicy, za ich przykładem poszli teraz Niemcy, a niedługo podobnych liczb używać się będzie i wPolsce.

W matematyce ani w astronomji liczb takich zwykle się nie używa. Miarodajne są tu jednostki inne, a mianowicie czas potrzebny na przebycie światła z jednej planety na drugą. Jeżeli n. p. gwiazda Syrjusz jest oddalona od nas na 8 lat światła, to pomnożywszy chyżość światła przez ilość sekund jaka się mieści w 8 latach otrzymamy przestrzeń, która wynosić będzie 9.870.000.000.000 kilometrów.

W czytaniu podobnych liczb niema w Europie ustalonego systemu Niemcy rozróżniaja: miljon, miljard, biljon, biljard, tryljon i t. d. Francuzi zaś i ine narody południowe tylko miljon, biljon, tryljon i t. d. Bolszewicy po miljardzie rachują nawet zaraz tryljon.

Zanim w Polsce zaczniemy liczyć na biljony, biljardy i tryljony (na miljony i miljardy już nie liczymy), dobrze by było, aby nazwy te dla wszystkich krajów ustal. zostały jednakowo. W międzynarodowym obiegu pieniądza uniknie się wtedy komplikacji i omyłek.

—** NAUKA PŁYWANIA PRZY WOJSKU W celu uzupełnienia sprawności bojowej żołnierza, wprowadzoną zostanie do programu wyszkolenia wszystkich oddziałów wojsk polskich obowiązkowa nauka pływania.

Wprowadzenie nauki pływania do programu indywidualnego wyszkolenia żołnierza po za dużem znaczeniem w dziedzinie wychowania fizycznego doda nowy czynnik ogólno wychowawczy, rozwijający odwagę i pewność siebie.

Wobec projektowanego wprowadzenia nauki pływania wszystkie D. O. K. przystąpią do urządzenia szkół pływania w garnizonach i oddziałach doszkolenia kadr instruktorskich.

—** WAŻNE UWAGI DLA SPOŻYWAJĄCYCH GRZYBY Z okresem grzybobrania zwiększa się w znacznej mierze niebezpieczeństwo otrucia jadowitemi grzybami. Ze względu na możliwość poniesienia szkody a nawet wypadków śmierci, spowodowanych otruciem grzybami jadowitemi, nawołuje się usilnie publiczność do zachowania jak największej ostrożności przy zbieraniu i spożywaniu grzybów. Ze szczególnym naciskiem zwraca się uwagę na to, że niema właściwie ogólnych znaków rozpoznawczych u grzybów jadowitych. Dlatego powinien każdy przy zbieraniu i spożywaniu grzybów ograniczać się jedynie do tych gatunków, które dobrze zna i co do których niema żadnych wątpliwości, że nadawają się do spożycia. Ostrzega się również przed spożywaniem jadalnych, lecz już nieświeżych albo nawet zepsutych grzybów, które także działają szkodliwie na organizm.

Ruch towarzystw.

—(rt) KOŁO POM. ZWIĄZKU INWALID. WOJENNYCH W GRUDZIĄDZU, urządza w piątek dnia 17 bm. o godz. 7-ej wieczorem na sali Bazru przy ulicy Moniuszki nr. 8 zebranie miesięczne.

Z Pomorza.

—** DRAGASZ. (Nieszczęśliwy wypadek). We wtorek dnia 14. bm. w bliskości Dragasza wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie jeden z żołnierzy wyskoczył lekkomyślnie z biegnącego pociągu i dostał się pod koła, które nieszczęśliwego rozszarpały na kilka kawałków.

—** MEŁNO. (Lekkomyślność rolników). Jak donosi nasz korespondent, pewien właściciel realności z okolic Radzyna załadowawszy w Mełnie drzewo z wagonu na furmanki, udał się następnie do karczmy, gdzie zabawił zbyt wesoło długi czas i wydał większą sumę pieniędzy (600.000 mk.) na jadło i napoje. Konie zaś przez szereg godzin stały na dworze bez paszy i wody.

Świadkiem tego faktu byli inni gospodarze, którym ów rozrzutny i lekkomyślny rolnik stoi na czele jako przewodniczący Kółka Rolniczego. Rzeczywiście bardzo „ciężkie" czasy dla rolników.

—** TORUŃ. (Ruch statków na Wiśle). W ub. tygodniu wyruszył w drogę do Gdańska par. „Czartor" w tym samym kierunku minęłamiasto berlinka załadowana towarami. W niedzielę na przystani stały 2 berlinki. Spławu tratw w tych dniach nie notowano.

—** WĄBRZEŹNO. (Przychwycenie koniokrada). Przed kilkoma dniami do tutejszego hotelu „Dwór Wąbrzeski" przybył konno pewien osobnik żądając noclegu dla siebie i konia. Ponieważ zachowanie osobnika budziło pewne podejrzenia, właściciel hotelu po ulokowaniu gościa zawezwał policję. Okazało się ostatecznie, że jes to koniokrad, który ma na sumieniu wiele kradzieży koni.

—** DZIAŁDOWO. (Nocny pożar). Wczoraj w środę, dnia 15-go bm z niewytłumaczonych dotąd powodów zapalił się dom p. Jaroszewskiego przy starym kościele ewangelickim. Ogień wybuchł około godz. 9-ej wieczorem i zgromadził całe rzesze ciekawych, które w dużej mierze utrudniały potem akcję ratunkową. Płomienie objęły wkrótce cały dach, a podsycane były ciągle znajdującemi się na strychu zapasami oleju. Straż ogniowa niezorganizowana i niewyćwiczona dostatecznie z trudnością i po dość długim czasie ogień zlokalizowała. Ogólne zamieszanie powodowały m. i. rozpaczliwe krzyki kobiet mieszkających w pałacym się domu, a lękających się o swoje mienie, które jednak prawie w całości uratowane zostało. Kilka rodzin zostało jednak bez dachu nad głową.

Zaznaczyć jeszcze trzeba, iż pożar jest tak wielką widocznie sensacją dla Działdowa, że wywabił on z sali p. Banaszewskiego wszystkich gości przybyłych na przedstawienie amatorskie, które wskutek tego nie odbyło się.

—** SKARSZEWY. (Odbudowa miasta). Na ostatniem nadzwyczajnem posiedzeniu Rady Miejskiej rozpatrywano sprawę odnowienia bruku i założenia naokoło rynku chodników. W tym celu mają być usunięte schody i przeddomki, wystające na rynek. Po przeprowadzonej dyskusji zgodziła się Rada na projekt odnowienia bruku i założenia chodników. Koszty budowy mają być pokryte z dochodów elektrowni.

(Z kroniki szkolnej). Wakacje w tutejszych szkołach ludowych zostały przedłużone do 29 sierpnia, dlatego, że nauczycielskie siły pomocnicze biorą udział w kursach dokształcających, które zostały również o kilka tygodni przedłużone.

Z całej Polski.

—** GNIEZNO. (Zmiana w katedrze.) Jak donosi „Lech" gnieźnieński, ks. infułat Laubitz wypowiedział miejsca od 1 października organiście katedralnemu p. Zeppke'mu, który po 10-letniej służbie w katedrze nie mógł czy nie chciał nauczyć się po polsku.

Prądy zmierzające do usunięcia obecnego organisty istniały już dawniej, ponieważ stał on wyraźnie na stanowisku niemieckiem, często zaś hakatystycznem, lecz ze względu na dawniejszy zespół kapituły, sprawa ta zawsze bywała odkładana. Większość niemiecka kapituły nie miała zamiaru oddać wiernego sługę niemczyzny.

—** GNIEZNO. (Ofiarność na rzecz odzyskania skradzionych świętości). Ofiary na wykrycie sprawców świeokradztwa w Gnieźnie napływają w dalszym ciągu. Nietylko banki i instytucje społeczne, ale i osoby prywatne spieszą z hojnemi ofiarami.

Żałować tylko należy, że sprawa wykrycia świętokradzców jakoś ugrzęzła i nic nie słychać o ich wykryciu.

—** WRZEŚNIA. (Reymont przestaje gospodarować) Z Poznania donoszą, że znany powieściopisarz p. Władysław Reymont z powodu choroby serca sprzedał swoją posiadłość wiejską w powiecie wrzesińskim w Poznań. Kołaczkowo, swojemu sąsiadowi p. Bukowskiemu. Kołaczkowo obejmowało około 800 morgów magdeburskich, oraz piękny pałac.

—** MIŁOSŁAW. (Dziennikarze u grobu Henryka Dąbrowskiego). Z Poznania donoszą, że cała wycieczki dziennikarzy na kresy zwiedziła po jej oficjalnem zakończeniu słynne zbiory hr. Raczyńskich w Regalinie oraz grób gen. Henryka Dąbrowskiego we Winnogórze pod Miłosławiem, gdzie twórca legjonów zmarł w roku 1818. — Grobowiec gen. Dąbrowskiego mieści się w osobnej kaplicy winnogórskiego kościoła. Na grobowcu widnieje skromny napis: Henryk Dąbrowski. Po obu stronach — wejścia do kaplicy wymienione są miejscowości, gdzie walczył Dąbrowski, a na zewnętrznej ścianie kaplicy w r. 1918, a więc w setną rocznicę zgonu twórcy legjonów, Polacy miejscowi umieścili marmurową tablicę pamiątkową.

—** WARSZAWA. (Dezerterzy i fałszerze). Z powodu ogłoszenia amnestji dla dezerterów do P. K. U. zgłasza się mnóstwo żydów, chcących korzystać z tej amnestji. Ale okazuje się, że znaczna ich część mieszkała stale w Warszawie pod fałszywemi nazwiskami. Obecnie więc będą pociągani do odpowiedzialności sądowej za fałszowanie dokumentów, co zdaje się, nie podlega ułaskawieniu.

(Fałszerze paszporów pod kluczem). Przed kilku dniami policja dokonała rewizji przy ulicy Muranowskiej w mieszkaniu żydka Majera Kopra, gdzie znaleziono fabryczkę fałszywych paszportów zagranicznych do Ameryki. Z miejsca aresztowano kilku żydów, wmieszanych w tę sprawę.

(Walka z paskarstwem). Jak już donosiliśmy, Warszawa wypowiedziała wszelkiego rodzaju paskarzom walkę na śmierć i życie. Każdodziennie wykrywa się nowych rekinów drożyzny i sekwestruje się magazynowane towary. — Ostatnio zniów przyłapano trzech żydków, których aresztowano, zaś towar magazynowany przez nich został im zasekwestrowany. Zabrano im mianowicie 20 beczek śledzi, 50 worków cukru kryształowego i 10 i pół wora kostki.

—** LWÓW. (Tajemnicze zapasy żywnościowe). Na dworcu kolejowym wykryto zapasy 18 wagonów cukru, które stały na dworcu od lipca, 6 wagonów ryżu, wagon maki kilka wagonów oliwy, wreszcie wagon rodzynków, niewyładowany jeszcze od grudnia.

(Ponowna podwyżka prenumeraty dzienników). Z powodu bardzo znacznej podwyżki ceny papieru postanowiły pisma lwowskie podnieść w najbliższym czasie cenę numeru pojedyńczego na 3000 marek i w tym stosunku także prenumeraty.

—** ZAKOPANE. (Brak miejsca w hotelach). Komisja uzdrowiskowa w Zakopanem obwieściła, iż z powodu przepełnienia hoteli, pensjonatów i mieszkań, ostrzega tych, którzy zamierzają przyjechać do Zakopanego, aby przyjazd swój odłożyli do września, stale pogodnego w klimacie górskim.

Przybywający obecnie do Zakopanego letnicy z powodu braku pomieszczeń narażeni są na różne nieprzyjemności.

Z całego świata.

—** STUTTGARD. (Senzacyjny proces o kradzież radjum). Przed trybunałem w Stuttgardzie rozegra się wkrótce senzacyjny proces przeciw skarbowi niemieckiemu, oskarżonemu o ukradzenie 450 miligramów radjum, wartości 11 miljardów marek.

Jeszcze przed wojną niemiecki uczony Wempse otrzymał od profesora Curie 453 miligr. radjum. Niedawno Wemps postanowił to radjum sprzedać. Na wiadomość o tem zjawił się u niego z fałszywymi dokumentami tajny agent rządu niemieckiego i skłonił uczonego do udania się z radjum do Stuttgardu.

Po przybyciu tamże Wempse i towarzyszący mu siostrzeniec zostali zaraz aresztowani, zaś radjum zostało im skonfiskowane przez skarb niemiecki, pod pozorem niepranego wywozu tego drogocennego metalu.

Zięć Wempsego, adwokat Portins zdołał uwolnić z więzienia swego teścia i skłonić skarb niemiecki do zwrócenia mu radjum. Atoli po zwrocie wykazało się, że pozostały tylko 3 miligramy, zaś 450 gządzie zniknęło.

Rząd niemiecki twierdzi, że te 450 miligramów poprostu „ulotniło się".

—** RZYM. (Włoski temperament). Jak donoszą dzienniki, ludność Casa Vecchio, protestując przeciwko wprowadzeniu podatku od wina, usiłowała podpalić gmach merostwa i zaatakowała wezwany oddział wojska. Wojsko dało ognia, jedna kobieta zabita, ośm osób odniosło zranienia.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— Spadek rubla w Rosji. Z Piotrogrodu donoszą: Gwałtowny spadek rubla, który się zaznaczył w maju rb. idzie w dalszym ciągu w przyspieszonem tempie, co wykazuje następująca tablica: styczeń — 19,6, luty — 24,6, marzec — 30,9, kwiecień — 38,6, maj — 52,9, czerwiec — 79,4, 1 lipca — 117,9, 10 lipca — 135,8, 30 lipca 165,2. Natomiast wartość w miljonach rubli złotych całej emisji papierowej, znajdującej się w obiegu w tym samym okresie czasu przedstawia się jak niżej: 1 stycznia — 101,9, 1 lutego — 106,8, 1 marca — 104,6, 1 kwietnia — 116, 1 maja — 117,7, 1 czerwca 88,7, 1 lipca — 76,5, 1 sierpnia 62 miljony rubli złotych.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Pałędzki.

Mocą aktu not. z dnia 4 sierpnia 1923 r., zawartego przed notarjuszem p. Dr. St Celichowskim, utworzone zostało Towarzystwo akcyjne pod firmą:

L. KRYSTEK & L. PLUCIŃSKI

Garbarnia i Fabryka Wyrobów Skórzanych z kapitałem zakładowym 1 miljarda marek polskich.

Celem Towarzystwa jest garbowanie i przerabianie skór na wszelkiego rodzaju artykuły skórzane jak to: uprzęże, siodła, wszelkiego rodzaju ekwipunek wojskowy, pasy transmisyjne, dalej kufry, walizy, teki, torebki dla pań oraz wszelkiego rodzaju galanterja skórzana, przewidziany jest także wyrób materacy włósiennych a później fabryka powozów.

Towarzystwo przejęło garbarnię p. Ludwika Krystka w Koźminie oraz jeszcze jeden budynek fabryczny, w którym Towarzystwo wyrabiać będzie wszelkie przybory metalowe do wszystkich wyżej wymienionych wyrobów skórzanych jak to rozmaitego rodzaju okucia do uprzęży, siodeł, waliz, kufrów i t. d.

Dalej przejęło Towarzystwo Zakłady Fabryczne znanego przemysłowca p. Leona Plucińskiego z Poznania z wszelkiemi maszynami i przynależnościami.

Rada Nadzorcza składa się z następujących panów: p. Leon Pluciński, prezes, — dyrektor banku p. Kazimierz Ziembiński wiceprezes, — właśc. fabryki p. Ludwik Krystek, — dyrektor banku p. Ludwik Paryzek, — właśc. ziemski p. dr. Zygmunt Czarnecki, — starosta p. Jan Niemojowski, — ksiądz prałat Kłos prawnik, — p. Marjan Konwerski

Zarząd tworzą: pp. Leon Krystek, — Jan Pluciński. 6233

Na trzeciego członka Zarządu przewidziany jest jeden inżynier-fachowiec z branży garbarskiej.

Kapitał zakładowy przejęli założyciele. Bliższych informacyj, dotyczących subskrypcji i t. d. udzielą:

Bank Koźmiński
Spółka zapisana z nieogr. odpow. w Koźminie.

Bank Mieszczaństwa Polskiego T. A.
w Poznaniu oraz Oddział tegoż Banku w Grudziądzu.

Konkurs.

Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu
ogłasza konkurs na stanowiska
buchalterów, rachmistrzów i referentów.

Od buchalterów wymaga się:
wykształcenie najmniej w zakresie szkoły średniej, znajomość rachunkowości rolnej i praktykę.
Od rachmistrzów:
wykształcenie średnie, znajomość buchalterii, **rachunkowości skarbowej** oraz praktykę.
Od referentów:
studja rolnicze i dłuższą praktykę zawodową.
Reflektuje się jedynie na pierwszorzędne siły. Oferty z podaniem referencji 3 wiarogodnych osób i odpisami świadectw należy nadsyłać do Wydziału Administracyjnego Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu, ulica Ogrodowa 31. |6238

Kierownik Okręgowego Urzędu Ziemskiego:
(—) L. Wyrzykowski.

Poszukujemy od zaraz
książkowego (wej)
bilansistę (kę)
który (a) zupełnie samodzielnie pracuje, załatwia korespondencje po polsku i niemiecku i pisze na maszynie. — Oferty z podaniem warunków odpisem świadectw i dnia objęcia posady uprasząją |6214
Piotrowski i S-ka
Kruszwica
Handel żelaza i tow. kolonjalnych, warsztat rep. i składnica maszyn rolniczych i parowych.

Blachę cynkową 2 x 1 mtr.
Blachę białą ang. 530 x 760 m/m
oferuje ze składu
Wacław Millner, Bydgoszcz, ul. Gdańska 37.
Telefon 1428. |6231| Telefon 1428.

Przemysł Drzewny „STRUG" Spółka Akcyjna
w Grudziądzu,
ulica Ks. Budkiewicza 2/4, zastępuje na Pomorzu firmę: **SYNDYKAT KOSZYKARSKI**, Spółka Akc. w Krakowie i dostarcza ze składu w Grudziądzu |6229
koszykowe meble
hurtownie i detalicznie po cenach fabrycznych. Wystawa
mebli koszykowych i trzcinowych
w gmachu S. A. „STRUG", Grudziądz.

Poszukujemy możliwie od zaraz
rutynowanych
stenotypistek
biegle stenografujących i władających poprawnie językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. — Szczegółowe oferty uprasza się do
Zakłady Przemysł. Winkelhausen
Tow. Akc. |6235
Starogard.

Węgiel kamienny
z państwowej kopalni
„BRZESZCZE"
(głębokość do 800 mtr.)
w różnych gatunkach i specjalnie dla celów przemysłowych
węgiel kotłowy i orzech II
poleca wagonowo po cenach konkurencyjnych
Firma „VICTORIA"
Bracia W. i K. SZONERT, Bydgoszcz
Dworcowa 18d. 6232 Tel. 3—66

Szmaty czyste do czyszczenia maszyn kupuje w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska,

Stałe ceny w parytecie światowym i w największym wyborze
poleca dla towarów wszelkiej branży
V.
MIĘDZYNARODOWY TARG WIEDEŃSKI
2—8 września 1923 r.
Informacji udziela
Targ Wiedeński, Wiedeń, VII,
jakotez zastępstwa honorowe:
w Poznaniu: Izba Przemysłowo-Handlowa,
w Bydgoszczy: Akcyjne Towarzystwo Handlowe Związku Fabrykantów, ul. Hermana Frankego 1. |6023

Bank Powiatowy

Tel. 981. *Grudziądz* ***Tel. 981.***
ul. Młyńska 21 (Starostwo)
przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe
Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś. 6408

Książkowa dzielna w prowadzeniu ksiąg ameryk., pewna w zestawianiu bilansu, władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, od 1 września lub 1 października poszukiwana. Zgłaszać zechcą się tylko siły pierwszorzędne, mające kilkoletnią praktykę poza sobą. Zgłoszenia z odpisem świadectw i życiorysu pożądane. |6240
Browar Wilh. Sommer i S-ka, Grudziądz.

Fabryka Pończoch
Łucjan Stetkiewicz
Grudziądz, Groblowa (Plac Kąpielowy)
(przy moście, naprzeciw gimnazjum żeńskiego)
poleca w wielkim wyborze
po cenach bezkonkurencyjnych
pończochy
od najdroższych do najtańszych w najrozmaitszych kolorach.

Sprzedaże

Dobrze utrzymany
damski płaszcz zimowy
za przystępną cenę do sprzedania. Oglądać można od 6—7 pop., ul. Pietruszkowa 17, II.

2 nowe łóżka i stół
na sprzedaż Ogrodowa nr. 5, II ptr. |7443

Młode wilczki
na sprzedaż Lipowa 53, p.

Bryczka
parokonna, dobra, na sprzedaż Forteczna 6, I lewo. |7440

Dźwig (winda)
do zapędu siłą elektr. i 50 mtr. liny stalowej, oraz |6226
kran ruchomy
do oddania
O. Felgenbauer,
Dworcowa 31.

Cegłę
poleca
Cegielnia Parowa Świerkocin.
Kantor Lipowa nr. 104
godz. 9—6. |7445

Buty
żółte, długie, eleganckie prawie nowe, wielk. 41 dla pp. oficerów znaz

browning
oryginalny 9 mm nowy z 2 mag. i 35 oryg. nab. zaraz korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia Wybickiego 33, II.

Kupna

Poszukuje się **kupna** dobrze utrzymanego
futra
damskiego. Brzeziński, Rzeszalniana 10

Każdą ilość |7474
oleju jadalnego
kupuje
Maks. Lejewski,
Toruńska 16.

Mieszkania

1-2 pokoi
frontowych, z elektryką, elegancko **umeblowanych,** poszukuje artyst. Teatru Miejskiego z dobrego domu od września. Używanie fortepianu i kąpieli żądane. — Oferty pod **nr. 59,499** do „PAR" Poznań, ulica 27-go Grudnia nr. 18. |6228

Mieszkania
5—7 pokojowego blisko Teatru Miejskiego poszukuje |6218
Dyrekcja Teatru Miejskiego
Plac 23. Stycznia 16, II.

Pokoji umebl.
poszukuje |6219
Dyrekcja Teatru Miejskiego
Plac 23 Stycznia 16, II.

Pokój umeblow.
z pełnem utrzymaniem od zaraz lub później do wynajęcia.
Kościuszki 2, II piętro.

Przyjmuję dziewczynki na pensję
Mickiewicza 16, II. |7493

Zamienię 3pokoj. mieszk.
położone w centrum miasta na **3 do 4 pokoje** ze stajnią lub wydzierżawię **DOM** może być i poza miastem. Of. do Gł. Pom. p. 7446.

Posady

Krawcowa poszukuje **pracy**
Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod **nr. 7444.**

Pani Gyr dypl. naucz. franc. jęz., absolwentka Uniw. Genewskiego znająca angielskie 6230
poszukuje
posady
Kraków, Lubicz nr. 34,
Komanowska.

Od zaraz lub później poszukuje się starszej osoby jako
gospodyni
na probostwo na wieś. Zgłoszenia do administracji Głosu Pomorsk. pod nr. 6227.

Młodszę dziewczę
do dzieci i pracy domowej na cały dzień od zaraz potrzebne. |7449
Jan Bürschel,
Ogrodowa 3.

Do mego składu żelaza poszukuję od zaraz
2 uczni
J. Sindziński,
Nowe Pomorze. [6236

Zguby

W niedzielę 12 sierp.
zbiegł pies (wilk)
wabi się „Luks" oddać proszę Książęca 3, II.

Różne

Znalazł się
młody wilk
z marką podatkową. Odebrać można za zwrotem kosztów. Kościuszki 36, II na prawo.

Stemple-Druki
gust. spiesznie
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materjały piśmienne

WAPNO
rozgrzewa ziemię, wpływa na roślinność, poprawia oraz podnosi jakość i ilość ziarn, wydaje mocną i długą słomę.
WAPNO
wzbogaca ojców i synów.
WAPNO
dostarczamy natychmiast w każdej ilości. |5420
Bracia Schlieper
Hurtownia materj. budowl.
Tel. 300 Bydgoszcz Tel. 381